

Jan Konior

Tło intelektualno-duchowe i kulturowo-misyjne jezuitów polskich w XVII wieku

Nurt SVD 45/1 (129), 87-104

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tło intelektualno-duchowe i kulturowo-misyjne jezuitów polskich w XVII wieku¹

Jan Konior SJ

Ur. 1961 w Leśnej k. Żywca. 1982 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Studia nad językiem chińskim i teologią w tym języku, a także nad religiami wschodnimi odbył na Fu-jen Catholic University w Tajpei. Literaturę chińską i filozofię studiował na Cheng-Kong University w Tajnanie, Tajwan. Na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie ukończył teologię misyjną, interesując się szczególnie dialogiem międzyreligijnym i międzykulturowym, inkulturacją, nową ewangelizacją i psychologią kultury. Kierunki zainteresowań badawczych: teologia religii, filozofia Wschodu, psychoanaliza i kultura. Od 2008 wykładowca w katedrze Filozofii Wschodu i Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

Wprowadzenie

Naukę polską, filozofię, botanikę, zoologię, teologię, sztukę, literaturę i poezję, teatr jezuicki, kulturę języka polskiego, matematykę, nauki techniczne, astronomię, architekturę, sztukę wojenną, nauki przyrodnicze i chemiczne, kulturę muzyczną, z jezuickim piśmiennictwem i drukarniami, z nieustannym rozwojem szkolnictwa (jezuickie prawo szkolne *Ratio Studiorum* z 1599 roku), Komisję Edukacji Narodowej (1773-1794) – trudno byłoby do końca zrozumieć bez dobrej znajomości historii Towarzystwa Jezusowego i jego potężnego, począwszy od XVI wieku, wpływu na dzieje kultury polskiej².

¹ Referat został zaprezentowany w wersji angielskiej (*Intellectual, Spiritual and Missionary Background of the Polish Jesuits in the 17th century: Venturing into Magnum Cathay. 17th Century Polish Jesuits in China: Michał Boym S.J. (1612-1659), Jan Mikołaj Smogulecki S.J. (1610-1656), and Andrzej Rudomina S.J. (1596-1633)*), na międzynarodowym sympozjum sinologicznym, które odbyło się w dniach od 26.09. do 01.10.2009 r. w WSF-P „Ignatianum” w Krakowie.

² Problemowi temu poświęcona została praca zbiorowa: I. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Wkład jezuitów do nauki i kultury w Rzeczypospolitej Obojga*

W ten ogromny wachlarz trwałego śladu intelektualno-duchowo-kulturalnych osiągnięć zakonu wpisuje się także wychowanie jezuickie z teatrem szkolnym, sodalicjami mariańskimi³, bursami muzycznymi, seminariami papieskimi, nauczycielskimi i diecezjalnymi, konwiktami i kolegiami szlacheckimi⁴.

Co przyczyniło się do utrwalenia niezłomnej kondycji naukowej jezuitów polskich aż do dnia dzisiejszego? Można wymienić trzy czynniki: po pierwsze, nieprzerwana od XVI wieku działalność naukowa, kontynuowana pomimo takich przeszkód, jak chociażby kasata zakonu (1773); po drugie, olbrzymi wkład w dziedzictwo nauki i kultury,

Narodów i pod zaborami, Kraków-Warszawa 2004. Tutaj na szczególną uwagę zasługują następujące artykuły: R. Darowski, *Zarys filozofii jezuitów w Polsce od XVI do XIX wieku* (s. 119-152); P. Köhler, *Wkład jezuitów do rozwoju botaniki* (s. 153-170); J.S. Pawłowski, *Wkład jezuitów do rozwoju zoologii polskiej od wieku XVII do roku 1918* (s. 171-218); M. Puchowska, *Uroczystości szkolne i jezuicki teatr* (s. 563-596); I. Bajerowa, *Jezuici w dziejach języka polskiego* (s. 427-448); Z. Pawlikowska-Brożek, *Wybitne publikacje matematyczne polskich uczonych jezuickich* (s. 225-244); I. Wiesław, *Matematycy Societatis Iesu na Litwie i obrzeżach Rzeczypospolitej w XVII-XIX wieku* (s. 321-328); J. Paszenda, *Nauczanie architektury w szkołach jezuickich* (s. 385-402); T.M. Nowak, „Prawidła całej sztuki wojennej” w ujęciu Józefa Rogalińskiego SJ z 1776 roku (s. 339-356); J. Kochanowicz, *Wkład jezuitów w kulturę muzyczną okresu staropolskiego* (s. 545-562); I. Kadulska, *Osiągnięcia drukarzy Akademii Płockiej* (s. 597-630). Zob. również: L. Grzebień, *Tradycje wyższych uczelni jezuickich w Europie Wschodniej*, [w:] „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie 2006”, Kraków 2006, s. 49-60; H. Gray, *The Experience of Ignatius Loyola, Background to Jesuit Education*, [w:] V.J. Dominuco (red.), *The Jesuit Ratio Studiorum, 400 Anniversary Perspective, Presented in a Seminar at Fordham University Graduate School of Education*, New York 2000, s. 1-22.

³ Z łac. *sodalitium*: bractwo – jezuicka kongregacja propagująca kult maryjny, obejmująca swym zasięgiem młodzież zdolną, aktywną i pobożną. Jak pisze L. Grzebień: „Sodalit był synonimem pobożnego, uczciwego rzetelnego Polaka XVII i XVIII wieku”. Wspomina o nich jezuicki historyk S. Bednarski w dziele: *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933, s. 404-405.

⁴ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy (1564-1995)*, Kraków 1996 (obecnie jedno z najlepszych źródeł wiedzy o jezuitach), a także I. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Wkład jezuitów...*, dz. cyt. Inne, starsze dzieło, również warte polecenia, traktujące o historii jezuitów w Polsce: S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I-V, Lwów-Kraków 1900-1906, stanowi ukoronowanie twórczego dorobku pisarskiego – *opus vitae*. Stanisław Załęski SJ stał się *spiritus movens* jezuickiej historiografii polskiej. Uważany za postać kontrowersyjną, autor książki: *Czy jezuici zgnębili Polskę?* (Lwów 1872), a także obszernego kompendium: *Historia zniesienia zakonu jezuitów i jego zachowania na białej Rusi* (Lwów 1874-1875).

włączenie się jezuitów do walki o obronę języka polskiego i tożsamości narodowej w okresie porozbiorowym Polski; i po trzecie, umiejętność dostosowania się do nowych miejsc w okresach historycznych⁵, umiejętność dokonania nieraz trudnych wyborów służących większej chwale bożej oraz umiejętność bycia w misji posłania człowiekiem Boga i dla Boga – też nie pozostały bez znaczenia.

1. Rola i znaczenie jezuitów w rozwoju kulturalnym, naukowym i edukacyjnym Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Założyciel Towarzystwa Jezusowego i jego pierwszy generał Ignacy Loyola (1491-1556) nie miał jasno określonej wizji jezuitów – założycieli i nauczycieli szkół, w tym uczelni wyższych⁶. Oficjalnie Towarzystwo Jezusowe zostało zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w roku 1540. Jednak projekt Konstytucji (Formuła) z roku 1539 mówi o wykluczeniu nauczania zarówno w szkołach średnich, jak i na uniwersytetach. Dlaczego? Dla św. Ignacego z Loyoli początkowo priorytetem były te posługi, jakich on sam doświadczył jeszcze przed założeniem Towarzystwa Jezusowego, a które widział jako cel ewangelizacji – zatem: „katechizacja, posługiwanie w więzieniach i szpitalach, apostołowanie i działalność charytatywna wśród najbiedniejszych”⁷.

Szybko jednak okazało się, że kandydaci na jezuitów nie posiadają wykształcenia ani też głębokiego wyrobienia duchowego, dlatego należy zapewnić im odpowiednią formację intelektualną i duchową. Mieli ją kształtować na siedmiu wybranych uniwersytetach europejskich: w Paryżu, Lizbonie, Padwie, Coimbrze, Lovanium, Walencji i Alkali. Niestety, wiedza zdobywana na tych uniwersytetach nie była w pełni zadowalająca, dlatego zmuszeni byli szukać innych, bardziej inspirujących wykładów⁸.

Decydującym momentem określającym wizję szkolnictwa jezuitckiego było otwarcie kolegium w Mesynie w roku 1548. Do Mesyny Ignacy wysłał dziesięciu najzdolniejszych jezuitów. Byli wśród nich:

⁵ I. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Wkład jezuitów...*, dz. cyt., s. 15-16.

⁶ J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuitci*, tłum. B. Steczek, Kraków 2007, s. 286-287. Zob. także L. Grzebień, *Tradycje...*, art. cyt., s. 49-60.

⁷ L. Piechnik, „*Ratio studiorum*”: fundament działalności edukacyjnej i naukowej jezuitów, [w:] I. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Wkład jezuitów...*, dz. cyt., s. 69.

⁸ L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuitckiej Ratio Studiorum (1548-1599)*, Kraków 2003, s. 20-24.

Piotr Kanizy⁹, Hieronim Nadal, Andrzej de Freux i Korneliusz Wischawen. Hieronim Nadal, ówczesny największy humanista jezuicki, okazał się prawdziwym architektem powstającego szkolnictwa. Wykazał dobitnie, że „nauczanie młodzieży jest dziełem apostołskim, dziełem miłości – co było ważne dla św. Ignacego i jego towarzyszy”¹⁰. Praca jezuitów w kolegiach w Mesynie¹¹ i w Rzymie zmieniła wizję św. Ignacego, dając pierwszeństwo zakładaniu kolegiów i nauczaniu młodzieży¹², określając nową misję¹³, przed którą stanął młody zakon jezuitów.

Hieronim Nadal, organizując szkoły jezuickie, nie kierował się zasadą *modus italicus*, według której uczelnią zarządzali studenci. Wybrał *modus parisiensis*¹⁴ – system paryski, według którego uczelnią zarządzali profesorowie, a „elementem pierwszorzędnej wagi były klasy – podział uczniów w zależności od posiadanych wiadomości. W każdej klasie obowiązywał dokładny program. Ponadto, przebieg studiów był stopniowany: po ukończeniu humaniorów można było podjąć studia filozoficzne, a dopiero po ich ukończeniu – studia teologiczne, prawnicze lub medyczne”¹⁵. Istotą tego systemu były liczne powtórki, występy publiczne, dysputy, wszelkie formy i próby twórczości literackiej młodych talentów.

Modus parisiensis odpowiadał jezuitom znacznie bardziej niż model włoski, ponieważ wykazywał daleko idącą troskę o twórcze wychowanie młodzieży wraz z dbałością o dyscyplinę szkolną. Jezuiti nie tylko przyjęli *modus parisiensis*¹⁶, ale wnieśli weń nowe, cenne elementy:

- bezpłatne nauczanie i bezpłatne zdobywanie stopni naukowych,
- lekcja religii raz w tygodniu,
- troska o zdrowie uczniów (czystość w szkole, częste rekreacje,

⁹ Św. Piotr Kanizy, Peter Kanijs, właściwie *Pieter de Hondt* – doktor Kościoła i Apostoł Niemiec. Prawie 30 lat działał na terenie ówczesnych państw niemieckich. Był nauczycielem i kaznodzieją, odbudowywał struktury kościoła, zakładał seminaria duchowne i wreszcie prowadził bardzo ożywioną działalność pisarską. Spod jego pióra wyszły katechizmy, modlitewniki, kazania i szereg innych dzieł. Kanizjusz utrzymywał bliskie stosunki z kard. Stanisławem Hozjuszem (1504-1579), który sprowadził jezuitów do Polski w 1564. Kanizjusz w roku 1558 odwiedził na krótko Polskę.

¹⁰ L. Piechnik, „*Ratio studiorum*”..., dz. cyt., s. 70.

¹¹ J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuiti*, dz. cyt., s. 288-298.

¹² L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej*..., dz. cyt., s. 21-22.

¹³ J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuiti*, dz. cyt., s. 298-305.

¹⁴ G. Codina, *The „Modus Parisiensis”*, [w:] V.J. Dominuco (red.), *The Jesuit Ratio Studiorum*..., dz. cyt., s. 28-49.

¹⁵ L. Piechnik, „*Ratio studiorum*”..., dz. cyt., s. 70.

¹⁶ J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuiti*, dz. cyt., s. 306-321.

wolny od nauki czwartek¹⁷, wycieczki, ćwiczenia fizyczne),
 – troska o życie duchowe młodzieży¹⁸.

Państwo polskie poprzez unię polsko-litewską¹⁹ stworzyło Rzeczypospolitą Obojga Narodów. Prowincja jezuitów polskich powstała w 1576 roku, natomiast prowincja litewska – w 1608 roku. W 1565 roku kardynał Stanisław Hozjusz (1504-1579) sprowadził jezuitów do Braniewa (ówczesnej Brunsbergi), gdzie też otwarto pierwsze jezuickie kolegium w Polsce. Zamiar ten udało się zrealizować dzięki kontaktom kardynała z Piotrem Kanizym. Stanisław Hozjusz pragnął spełnić dwa postulaty: „kształcić i wychowywać młodych ludzi i jednocześnie uchronić ich od wyjazdów na protestanckie uniwersytety w Niemczech; oraz edukować nową generację polskiego duchowieństwa w duchu Kościoła po Soborze Trydenckim”²⁰. Pierwsze ośrodki szkolnictwa jezuickiego miały ponadto misję formowania duchowieństwa²¹ oraz promowanie i rozwijanie działalności pisarskiej i duszpasterskiej. Stały na straży tradycyjnej wiary katolickiej, a w razie potrzeby – aktywnie włączały się w polemikę z innowiercami oraz prowadziły ożywioną działalność misyjną, edukując lud religijnie zaniedbany.

2. System szkolnictwa jezuickiego

Jak już wspomnieliśmy, jezuita na potrzeby szkolnictwa średniego wybrali *modus parisiensis* ze względu na klarowność planu nauczania – wprowadzili jednak swoje modyfikacje. Jeśli chodzi o kolegia uniwersyteckie – przejęli metody już funkcjonujące na ówczesnych uniwersytetach europejskich. Przyjęli również jasno określone cele szkoły, którym miały być: „wymowa i szeroko pojęta, uczona i elokwentna pobożność”²².

¹⁷ Czwartek w kolegiach jezuickich, od początków szkolnictwa założonego przez św. Ignacego z Loyoli, był dniem wolnym od nauki.

¹⁸ L. Piechnik, „*Ratio studiorum*”..., dz. cyt., s. 71; G. Godina, *Mir. Aux sources de la pédagogie de jésuites, „modus parisiensis”*, Rzym 1968, s. 151-190.

¹⁹ Unia polsko-litewska – związek Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozpoczął się unią w Krewie 14.08.1385 r. Do 1569 była to unia personalna. Na mocy postanowień unii lubelskiej przekształcona została w unię półrealną, odrębne pozostało wojsko i skarb. Jej istnienie zakończyło się wraz z III rozbiorem Polski w 1795 r.

²⁰ L. Grzebień, *Wkład jezuitów w rozwój kulturalny i społeczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] M. Kosman (red.), *W kręgu chrześcijańskich tradycji starego kontynentu*, Poznań 2005, s. 29-30.

²¹ J.W. O'Malley, *Pierwsi jezuita*, dz. cyt., s. 332-341.

²² L. Grzebień, *The Jesuit Contribution to the Cultural and Social Development of the*

W swej historii Towarzystwo Jezusowe zyskało znaczne przywileje papieskie. Jeden z nich, nadany przez papieża Piusa V w 1571 roku, pozwalał zakładać kolegia jezuickie w każdym miejscu, oczywiście według odpowiedniego rozeznania ignacjańskiego. Zwykle jezuici zakładali swoje kolegia w miastach, aby móc lepiej i skuteczniej oddziaływać na skupiska ludzkie. Czasem jednak budowano szkoły poza miejskim centrum, tak jak na przykład kolegium w Chyrowie (obecnie Ukraina, niedaleko granicy polskiej). Pozwolenia papieża obejmowały również miasta, w których uniwersytety już funkcjonowały. Wszystkie jezuickie szkoły wyższe, akademie i uniwersytety posiadały trzy wydziały: filozofii, teologii i humaniorów (*linguarum, artium et theologiae*). Jezuici nie czynili starań o prowadzenie innych, nowych fakultetów, chociażby prawa czy medycyny. Należy pamiętać, że wkroczenie jezuitów z wielkim rozmachem intelektualnym stanowiło niemałe zagrożenie i poważną konkurencję dla starych, istniejących już uniwersytetów. Nic też dziwnego, że krytykowano przywilej Piusa V, ponieważ wielu studentów wybierało bezpłatne kolegia jezuickie, prowadzone na najwyższym poziomie nauczania, z opieką duszpasterską oraz z indywidualnym kierownictwem duchowym. Niekiedy udawało się dokonać unii kolegium uniwersyteckiego z danym uniwersytetem, tak jak to miało miejsce w Pradze, Wiedniu, Ingolstadium i Douai – były to jednak wyjątki.

Młodym polskim studentom, poszukującym nowych prądów intelektualnych, nie wystarczała konserwatywna Akademia Krakowska. Wyjeżdżali, by poszukiwać nowości w szkołach zachodnich, w tym także protestanckich, na przykład na uniwersytecie w Wirtembergii lub w gimnazjum luterańskim Jana Struma w Strasburgu. Innym dogodnym miejscem nauki było otwarte w 1551 roku, jeszcze za życia św. Ignacego, *Collegium Romanum*, gdzie rok później wprowadzono trzyletni kurs filozofii wraz z matematyką, a w roku następnym – czteroletni kurs teologii. Kolegium jezuickie od początku powstania było szkołą publiczną, dostępną dla wszystkich chętnych, nie tylko studentów włoskich, ale także pochodzących z innych krajów europejskich, w tym Polski²³.

Polish-Lithuanian Commonwealth, [w:] A. Perlakowski i in. (red.), *Die Reiche Mitteleuropas in der Neuzeit: Integration und Herrschaft: liber memorialis Jan Pirożyński*, Kraków 2009, s. 245-259.

²³ Tamże. Więcej o początkach i historii *Collegium Romanum* można przeczytać u R.G. Villoslada, *Storia del collegio Romano dal suo inizio (1551) alla soppressione della Compagnia di Gesù (1773)*, Roma 1954, s. 19-47.

3. Szkoły jezuickie w Polsce

Jezuici od samego początku swojej obecności w Rzeczypospolitej Obojga Narodów zapragnęli pozyskać dla swoich własnych szkół młodzież mieszczańską i szlachecką, by tym samym odciąć ich od protestanckich wpływów. Szkoły jezuickie otwarte były także dla innowierców, zobowiązanych jednak raz w tygodniu uczęszczać na lekcje religii. W roku 1649 jezuickie szkoły pięcioklasowe, z gramatyką, poetyką i retoryką, funkcjonowały w 27 miejscach na terenie kraju, a inne pięcioklasowe szkoły opierające swoje nauczanie na wykładach z filozofii pojawiły się w 9 ośrodkach. Oblicza się, że w roku 1620 uczęszczało do jezuickich szkół około 10000 uczniów. Do końca wieku XVI zdecydowaną przewagę liczebną miała młodzież mieszczańską, natomiast na początku wieku XVII, oprócz miast Prus i Warmii, procentową przewagę uzyskała młodzież szlachecka. Dla jezuitów szczególnym wyzwaniem była ta ostatnia, ponieważ dobrze wykształcony i duchowo uformowany szlachcic miał wpływ na religijność innych, swoich poddanych, a także na losy ojczyzny. Nic dziwnego zatem, że jezuitom pragnącym osiągnąć ten cel przyświecała piękna idea założenia własnej, niezależnej akademii. Świadomi, że bez zdrowej rywalizacji nie rozwija się poziom nauczania, nigdy nie bali się konkurencji. To raczej inne akademie miały takie obawy. Szkoły jezuickie, jako instytucje wyrosłe w kręgu kultury chrześcijańskiej, prowadziły badania i kształciły studentów w oparciu o określoną wizję antropologiczną: wizję człowieka-osoby, będącego *imago Dei*, obrazem Boga, a zarazem bytem najwyższym spośród stworzeń. Perspektywa ta jednoczyła pracę szkoły, a jednocześnie sprawiała, że wszystkie dyscypliny i badania w sensie ostatecznym traktowano jako służące poznaniu osoby, a poprzez nią – poznaniu jej Stwórcy. Na tym polegał szczególnie humanistyczny sens wykształcenia jezuickiego.

Niewątpliwie najlepszym miejscem na założenie własnej uczelni była ówczesna stolica Polski – królewski Kraków. Szybko okazało się jednak, że Akademia Krakowska nie jest otwarta na dialog i współpracę z jezuitami. Obie strony długo walczyły na pióra. Ze strony Akademii Krakowskiej ukazała się dosyć bogata literatura antyjezuicka. Dalsze próby utworzenia akademii jezuitów czynili w latach 1611-1613 w Poznaniu, jednakże i tam nie uzyskali pozwolenia, głównie wskutek zbyt zdecydowanego sprzeciwu Akademii Krakowskiej. Jedynie dzięki poparciu króla Zygmunta III udało im się w roku 1622 otworzyć w Krakowie szkoły publiczne z filozofią i teologią. Niestety, na krótko. Następca Zygmunta III, Władysław IV poprosił papieża Urbana VIII

o ich zamknięcie, co też nastąpiło w roku 1634. Spór jezuitów z Akademią Krakowską trwał wiele lat²⁴. Z kolei inny jezuitski historyk, Bronisław Natoński zauważył: „Kiedy w monarchii Habsburgów każda prowincja kraju miała swój uniwersytet, w Rzeczypospolitej Obojga Narodów istniały *de facto* zaledwie dwie akademie”²⁵.

Pomimo uporu jezuitów w dążeniu do otwarcia własnej akademii w Krakowie, w Poznaniu, we Lwowie czy w Braniewie – cel był nieosiągalny. Bezsprzecznym sukcesem zatem było otwarcie Akademii w Wilnie w 1579 roku. Powstała ona z połączenia kolegów wileńskiego i lwowskiego. „Spośród jezuitskich szkół w środkowo-wschodniej Europie Akademia Wileńska była niewątpliwie uczelnią największą, zarówno co do całego zakresu działalności naukowej i pedagogicznej, jak i co do ilości studentów”²⁶. Utworzenie akademii poparł sam król Zygmunt August, a nawet wyraził życzenie, by „w Wilnie miało Towarzystwo Jezusowe studium generalne języków, filozofii i teologii”²⁷. Inny litewski jezuita, Baltazar Hostounsky, w liście do generała zakonu Borgiasza pisał:

„Nie ma tutaj nigdzie uniwersytetu, a nawet szkół sławniejszych, ani doktorów, ani magistrów, którzy by mogli uczyć. W Wilnie, na Litwie i w jej sąsiedztwie mieszka wiele różnych narodowości, które będą mogli jezuita nauczać i kulturę ich podnosić. Do tego zaś celu nadaje się raczej uniwersytet niż szkoły zwykłe”²⁸.

Akademia Wileńska stała się wpływową uczelnią²⁹, kształciła ludzi w znacznym stopniu decydujących o losach Kościoła i państwa. W murach tej uczelni zdobywali wiedzę biskupi i wysocy urzędnicy. Jezuita litewscy, w porównaniu z polskimi, posiadali znacznie większą ilość profesorów, co też ułatwiło utworzenie katedr filozofii, teolo-

²⁴ L. Grzebień, *The Jesuit Contribution...*, dz. cyt., s. 39-47.

²⁵ Tamże. Zob. także S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 2, Kraków 1901, s. 196-346.

²⁶ L. Grzebień, *Starania jezuitów o otwarcie własnych akademii na terenie ziem polskich*, [w:] J. Bremer, R. Janusz (red.), *Philosophia rationis magistrae vitae*, t. 2, Kraków 2005, s. 103-105.

²⁷ Tamże. Zob. także S. Bednarski, *Geneza Akademii Wileńskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 350 rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929, s. 6.

²⁸ Tamże. Zob. także B. Hostounsky do F. Borgiasza z Wilna (6 X 1569), *Archivum Romanum Socjetatis Iesu* (dalej: ARSI), Germania 150, s. 275-276.

²⁹ L. Grzebień, *Kulturalna rola Akademii Wileńskiej w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] „Rocznik Wydziału Pedagogicznego WSFP Ignatianum w Krakowie 2004”, Kraków 2004, s. 55-73.

gii i matematyki. Jezuiti od samego początku sprecyzowali charakter uczelni: określały go przepisy Konstytucji Towarzystwa Jezusowego, wzorowane na jezuickim *Alma Mater – Collegium Romanum*. W roku 1579 szkoła otrzymała przywilej akademicki. W końcu ogromne wysiłki jezuitów, także dzięki osobistemu poparciu króla Stefana Batorego, zostały uwieńczone sukcesem. W tym czasie Akademia Krakowska, zajęta swoimi problemami, nie stawiała oporu jezuitom. Akademia Wileńska stała się zatem najważniejszym centrum kulturalnym i naukowym na ziemiach polskich, oddziałującym również na Europę. Nie przypadkowo tam właśnie obradowała specjalna komisja jezuitów, której zadaniem było przygotowanie finalnej wersji jezuickiego kodeksu szkolnego *Ratio studiorum*³⁰. Jezuiti wileńscy wyróżnili się spośród całej komisji, podkreślając znaczenie nauczania Pisma Świętego i matematyki oraz jednoznacznie sprzeciwiając się nauczaniu wyłącznie filozofii i teologii św. Tomasza z Akwinu. Akademia miała charakter międzynarodowy. Wśród najbardziej wybitnych rodowitych jezuitów polskich, zasłużonych na polu naukowym, pisarskim i kaznodziejskim, wymienić trzeba Piotra Skargę, Jakuba Wujka, Stanisława Warszewickiego – znamienite osobowości jezuickie tamtego czasu. Katedry obsadzili zagraniczni jezuicki profesorowie. Filozofię wykładali Szkot Jan Hay i Hiszpan Piotr Viana; teologię – Hiszpanie Garcia Labiano i Natoni Arias, zaś katedrę matematyki objął Anglik Jakub Bosgrave. Rodzimi profesorowie przygotowywali się do nauczania głównie w *Collegium Romanum* u boku ówczesnych największych jezuitów: Franciszka Suáreza i Roberta Bellarmina, ojca Soboru Trydenckiego, późniejszego świętego i doktora Kościoła. Prócz wyżej wymienionych uwzględnić należy także innych, zasługujących na równe uznanie i podziw. Marcin Śmiglecki (1563-1618), profesor filozofii i teologii, autor cennej pozycji *Logika* (Ingolstadt 1618, Oksford 1634), którą znano i którą posługiwano się w całej Europie. Nie można pominąć Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1595-1640), profesora filozofii, teologii i retoryki, wybitnego poety polskiego tworzącego w języku łacińskim, którego *ars poetica* znana była w Europie i który w 1635 roku został nadwornym kaznodzieją króla Władysława IV. Był też autorem niezwykle cenionej *Lycorum libri IV* (Antwerpia 1632), wyjątkowym teoretykiem z dziedziny poetyki, którego dzieła *De perfecta poesi*, *Dii gentium* oraz *De figuris sententiarum* wydano znacznie później, bo dopiero w XX wieku³¹.

³⁰ J.W. Padberg, *Development of Ratio Studiorum*, [w:] V.J. Dominuco (red.), *The Jesuit Ratio Studiorum...*, dz. cyt., s. 80-100.

³¹ Warto zaznaczyć, że nie wszystkie jego poezje łacińskie zostały przetłumaczone na język polski. Wiele z nich wciąż czeka na tłumaczenie. Dotychczas

Sarbiewski, wysłany jako młody jezuicki scholastyk do Rzymu, olśnił swoją poezją wielu, w tym ówczesnego papieża Piusa VIII. Z początku nawet zaprzyjaźnili się. Wkrótce jednak, gdy okazało się, że poezja Sarbiewskiego przewyższa twórczość poetycką papieża, poeta został zmuszony – na mocy posłuszeństwa zakonnego – powrócić do ojczyzny. Niech będzie mi wolno przytoczyć pewną ciekawostkę: otóż Sarbiewski jako pierwszy w historii języka polskiego dostrzegł, wskazał i podkreślił różnicę pomiędzy *stwarzaniem* a *tworzeniem* czegośkolwiek. W wielu językach *stwarzanie* równa się *tworzeniu*: na przykład w języku angielskim czasowniki *stwarzać* i *tworzyć* wyrażone są tym samym słowem: *create*; w niemieckim jest to *schaffen*, po francusku – *créer*, we włoskim – *creare*, a po hiszpańsku – *crear*. Na literaturze Sarbiewskiego wychowało się i wzorowało wielu polskich poetów, wśród nich wieszcz narodowy Polski – Adam Mickiewicz (1798-1855), również absolwent Akademii Wileńskiej.

4. Akademia Poznańska

Choć jezuici wszędzie, gdzie otwierali swoje kolegia, cieszyli się estymą nie tylko u miejscowych notabli, ale również i u obywateli mniej wpływowych i zamożnych – nie brakowało im też przeciwników, tych jednak zawsze było mniej. Po sukcesie otwarcia Akademii Wileńskiej jezuici zapragnęli utworzyć kolejną akademię, tym razem w Poznaniu, na rdzennych ziemiach koronnych. Dlaczego właśnie w Poznaniu? Istniejące już tam kolegium jezuickie słynęło z bardzo wysokiego poziomu nauczania, dużej frekwencji młodzieży podejmującej naukę, a także z bogatych benefaktorów – co nie pozostawało bez znaczenia dla darmowej posługi nauczania jezuitów.

Pierwsze szkoły średnie zainaugurowano 25 czerwca 1573 roku, następnie, bazując na doświadczeniach już założonych kolegiów, postarano się o utworzenie kierunku filozofii. Ówczesny rektor Jan Konarski przedstawiał następujące racje motywujące cel, jakim było otworzenie jezuickiej akademii w Poznaniu: „Małopolska ma swoją Akademię w Krakowie, Litwa w Wilnie, podobnie Wielkopolska powinna posiadać akademię w Poznaniu”³². Prośbę tę poparł prowincjał Jan Campano, pisząc do generała jezuitów, Aquavivy:

ukazały się: Z. Grochal, *Chrześcijański Horacy. M.K. Sarbiewski. O poezji doskonałej*, Wrocław 1954; K. Stawecka, *Maciej Kazimierz Sarbiewski, prozaik i poeta*, Lublin 1989.

³² L. Grzebień, *Starania jezuitów...*, dz. cyt., s. 103-105. Zob. także J. Konarski do E. Merkuriana (1 VIII 1579), ARSI, Opera nostrorum 339, s. 139-140.

„Poznań jest po Krakowie pierwszym miastem w Polsce, jego młodzież jest zdolna i pilna. Do istniejących akademii uczniów Wielkopolski i Śląska mają zbyt daleko”³³.

Jezuici, szukając poparcia dla idei utworzenia akademii w Poznaniu, zyskali przychyłność arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego i króla Stefana Batorego. Lotem błyskawicy wiadomość ta dotarła do Akademii Krakowskiej, która natychmiast ostro zareagowała na jezuicki projekt. Jednak zarówno arcybiskup, jak i król na protest nie zareagowali. W 1585 roku przy kolegium jezuitów udało się otworzyć studia filozoficzne, a dzięki staraniom rodowitego poznaniaka Stanisława Grodzkiego w 1598 roku otwarto wydział teologiczny³⁴.

W roku 1608 nastąpił podział prowincji na polską i litewską. Jezuici litewscy posiadali swoją uczelnię w Wilnie, a jezuici z Korony dotkliwie odczuwali brak własnej akademii. Obradująca od 1 do 9 sierpnia 1611 roku kongregacja prowincji polskiej jednogłośnie zdecydowała o poczynieniu wszelkich starań zmierzających do utworzenia w Poznaniu jezuickiej akademii. Sprzyjał temu sam król Zygmunt III Waza (1566-1632), wychowanek jezuitów szwedzkich, którego cała rodzina była również związana z jezuitami. Dzięki niemu zakon otrzymał wiele „fundacji w kraju i za granicą, m.in. w Nysie i Rzymie”³⁵. 28 października 1611 roku na sejmie generalnym król wydał akt erekcyjny Uniwersytetu Poznańskiego, zezwalający na nadawanie stopni naukowych w jezuickim kolegium w Poznaniu. Niestety, i tym razem wywołało to burzę protestów Akademii Krakowskiej, z odwołaniem się do króla i papieża Pawła V włącznie. Ten, widząc tak wielki sprzeciw, w tym także krakowskiego biskupa Piotra Tylickiego, przywileju dla jezuitów nie zatwierdził. Sprawa nadal nie była rozwiązana, a w 1616 roku zrezygnowano z dalszych starań³⁶. Niezależnie od braku

³³ Tamże, *J. Campano do K. Aquwivy (15 VII 1582)*, ARSI, Germania 160, s. 102-103.

³⁴ Tamże, M. Banaszek, *Początki kolegium jezuickiego i Seminarium Diecezjalnego w Poznaniu*, [w:] „Sacrum Poloniae Millenium”, nr 10, 1964, s. 505-507.

³⁵ L. Grzebień, *Wkład jezuitów...*, dz. cyt., s. 29-30. Zob. także Cz. Lechicki, *Mecenat Zygmunta II i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932; K. Lepszy, *Walka stronictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929; S. Obirek, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów*, Kraków 1996.

³⁶ L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu*, [w:] „Nasza Przeszłość”, nr 30, 1969, s. 171-210; J. Wiesiołowski, *O dziejach walk jezuitów o akademię poznańskie uwag kilka*, [w:] „Kronika Miasta Poznania”, nr 4, 1997, s. 122-125. Wiele dokumentów zachowało się w największym jezuickim archiwum w Rzymie (ARSI).

sukcesów w staraniach o otwarcie akademii w Poznaniu, powołany do życia – dopiero w 1919 roku – Uniwersytet Poznański, odwołuje się do dokumentu króla Zygmunta III z 1611 roku, a w roku 2011 zamierza obchodzić jubileusz 400 lat istnienia.

5. Akademia Lwowska

Akademię Lwowską erygowano w 1661 roku, kiedy to król Jan Kazimierz 20 lutego 1661 roku wydał jej dyplom erekcyjny. Jednocześnie, listem z dnia 15 maja adresowanym do papieża Aleksandra VII poprosił o jego potwierdzenie. W czasie sejmu, tego samego roku rozpoczęła się ostra dyskusja pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami akademii. Sprawę rozważano nawet w Rzymie, gdzie udali się przedstawiciele jezuitów, ale także Akademii Krakowskiej. Na skutek zdecydowanych sprzeciwów sejm elekcyjny 1669 roku nie zatwierdził jej powstania. Wobec aż tak nieprzejeđnanych stanowisk Stolica Apostolska również odmówiła zatwierdzenia nowej uczelni³⁷. Jednak na mocy przywileju generała jezuitów, Pawła Oliwy, od 1673 roku kolegium miało prawo nadawać jezuitom stopnie naukowe z filozofii i teologii w oparciu i na podstawie papieskiej bulli Juliusza III z 1552 roku³⁸. Spór trwał jeszcze długo. Dopiero 18 kwietnia 1758, dzięki staraniom arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego oraz nowego dyplomu króla Augusta III zatwierdzonego bullą Klemensa XIII z 24 marca 1759 roku, Akademia Lwowska rozpoczęła działalność.

6. Jezuickie szkoły krakowskie

Jak już wspomniano – najbardziej upragnionym miejscem na otwarcie jezuickiej uczelni był Kraków, silny ośrodek intelektualno-duchowo-kulturowy. Jednak ogromny sprzeciw Akademii Krakowskiej wciąż nie pozwalał na jej otwarcie. Antoni Possevino nakłonił najpierw papieża Grzegorza XIII i generała zakonu, by wysłać do Polski delegację jezuitów, którzy pracowaliby wśród Włochów w Krakowie. Na początku kwietnia 1579 roku do Krakowa przybyli pierwsi jezuiti i zatrzymali się u ks. Tomasza Płazy przy Kościele św. Szczepana. Przejęli Kościół św. Barbary, a w 1586 roku otworzyli także swój nowicjat przy kościele św. Macieja. Mimo poparcia ze strony synodu piotrkow-

³⁷ L. Florek, *Źródła do dziejów kulturalnych jezuickiego kolegium we Lwowie 1584-1773*, [w:] M. Ingot, S. Obirek, *Jezuicka ars historica*, Kraków 2001, s. 153-159.

³⁸ L. Grzebień, *Starania jezuitów...*, dz. cyt., s. 103-105; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 3, Kraków 1903, s. 140-158, 800-822.

skiego – nie pozwolono im otworzyć kolegium. Rozpoczęła się nowa walka na pióra pomiędzy jezuitami a Akademią Krakowską, zresztą podobnie było w Wilnie, we Lwowie i w Poznaniu. Przy takich okazjach zawsze powstawała bogata literatura antyjezuicka z licznymi paszkwiłami. Po śmierci biskupa Piotra Myszkowskiego w 1591 roku pojawiła się możliwość otwarcia kolegium. Jednakże nowy biskup krakowski, Jerzy Radziwiłł, nie potrafił pomóc jezuitom. W 1595 roku podjął się tego zadania wychowanek jezuitów, król Zygmunt III Waza³⁹. W końcu, w 1622 roku otwarto w Krakowie szkoły publiczne. Wytrwały i cierpliwy, a także nieustępliwy rektor Mikołaj Łęczycki poprowadził studium teologii dla studentów jezuickich w 1633 roku, a dla pozostałych studentów – rok później. Po śmierci króla Zygmunta III jego następcą, Władysław IV (1595-1648), chociaż wychowali go jezuitcy nauczyciele, a w latach 1636-39 utrzymywał na dworze kilku jezuitów, m.in. kaznodzieję królewskiego Macieja Kazimierza Sarbiewskiego⁴⁰ – odznaczał się zdystansowanym i chłodnym podejściem do jezuitów. Król, za zgodą papieża Urbana VIII, postarał się o zamknięcie szkół jezuickich. Mogli je prowadzić tylko dla swoich studentów z czteroletnim kursem teologii. Z teologicznej szkoły jezuickiej korzystali klerycy diecezjalni. Oczywiście, wszystko zależało od tego, czy dany biskup krakowski był przyjacielem jezuitów, czy też ich przeciwnikiem. Jeśli był im przyjaźny, to biskupi wysyłali do szkół nie tylko swoich kleryków, ale także krewnych – o czym mówi historia kolegium krakowskiego⁴¹.

7. Tło duchowo-kulturowo-misyjne

Liczne trudności napotykali jezuitcy w zmaganiach z innowiercami. Wymagało to dobrego przygotowania intelektualnego i duchowego, zakładania własnych szkół oraz tworzenia literatury religijnej w języku polskim. Z innym problemem zmierzyć musieli się jezuitcy prowincji litewskiej, którzy, zebrani w 1611 roku na kongregacji prowincji stwierdzili, że prowincja potrzebuje kaznodziejów sześciu języków: polskiego, niemieckiego, litewskiego, łotewskiego, estońskiego

³⁹ B. Natoński, *Jezuici a Uniwersytet Krakowski w XVI wieku*, [w:] *Studia z historii jezuitów*, Kraków 1983, s. 173-245.

⁴⁰ L. Grzebień, *Wkład jezuitów w rozwój kulturalny i społeczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, ..., dz. cyt., s. 29-30; W. Czapliński, *Na dworze Władysława IV*, Warszawa 1959; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 2, dz. cyt., s. 347-522.

⁴¹ L. Grzebień, *Starania jezuitów...*, dz. cyt., s. 103-105; S. Załęski, *Jezuici przy kościele Św. Piotra i Pawła w Krakowie*, Nowy Sącz 1896, s. 148.

i ruskiego⁴². Dlatego też, prócz języka polskiego i języków klasycznych, jezuita uczyli się również języków nowożytnych, szczególnie niemieckiego i francuskiego. Przystąpili ponadto do opracowania nowych form katechizmów i modlitewników. Wspomniany Jakub Wujek (1541-1597), rektor Akademii Wileńskiej, dokonał przekładu Biblii na język polski, który pozostawał w użyciu przez kilka stuleci. Kolejnym wybitnym jezuitą był Piotr Skarga (1536-1612) – pisarz, nadworny kaznodzieja Zygmunta III Wazy, pierwszy rektor jezuickiej Akademii w Wilnie, autor *Kazań Sejmowych* i *Żywotów Świętych*.

Jezuici zadbali także o poziom duchowy młodzieży i duchowieństwa polskiego, zakładając seminaria duchowne. Inicjatywę tę rozpoczął Antoni Possevino. Pierwsze otwarto na życzenie kardynała Stanisława Hozjusza w Braniewie w 1567 roku, a dwa lata później – w Wilnie. W pierwszej połowie XVII wieku, celem lepszego przygotowania duchowieństwa, dołożono starań formacyjnych. Jezuita, na prośby biskupów, otwierali seminaria diecezjalne. Seminarium braniewskie stało się wzorem dla wszystkich innych prowadzonych przez jezuitów. Kolejne seminaria otwarto w Poznaniu (1581), Kaliszu (1593), Pułtusku (1594) i Wilnie (1582), a w XVII wieku otwarto kolejne cztery⁴³. Początkowo absolwenci nie byli zobowiązani do przyjmowania święceń kapłańskich i pozostawali w stanie świeckim.

Celem jezuitów jako profesorów i wychowawców przyszłych duchownych była formacja mądrych i świątłych kapłanów, dojrzałych duchowo, a od strony intelektualnej znających filozofię i teologię oraz zdolnych do odpierania ataków innowierców. Kapitułom zaś chodziło o kapłanów – praktyków. Jezuita przy swoich kolegiach nauczali teologii moralnej. Absolwenci nieprzypisani do żadnego seminarium duchownego bez przeszkód mogli przyjmować święcenia kapłańskie. W tamtym czasie absolwenci jezuickich seminariów stanowili większość duchowieństwa polskiego.

Bursy, szczególnie bursy muzyczne, były ważną instytucją wychowawczą, szczególnie dla studentów z ubogich rodzin. Ich absolwenci zostawali organistami, kantorami kościelnymi oraz nauczycielami prywatnymi muzyki i śpiewu. Co roku opuszczało je kilkudziesięciu wykształconych muzyków. Bursy muzyczne odznaczały się wysokim poziomem nauczania i można je porównać do konserwatoriów muzycznych Neapolu i Wenecji. Oprócz burs i teatrów jezuickich, prowadzono kolegia szlacheckie (*Collegia nobilium*), otwierane raczej na

⁴² L. Grzebień, *Tradycje wyższych uczelni jezuickich w Europie Wschodniej...*, dz. cyt., s. 49-60.

⁴³ Tamże.

prośby magnatów i bogatej szlachty. Nauka trwała w nich od 7 do 9 lat. Takie kolegia działały aż do kasaty zakonu (1773): w Wilnie od 1751, w Warszawie od 1752, w Poznaniu od 1755, we Lwowie od 1749, w Lublinie od 1755 i w Ostrogu od 1751 roku⁴⁴.

Jezuici polscy utrzymywali kontakty z Zachodem. W połowie XVII wieku prowadzili ożywioną wymianę z ośrodkiem naukowym Atanazego Kirchera⁴⁵ (1601-1680), erudyty, matematyka, orientalista, który korespondował nie tylko z uczonymi całej Europy⁴⁶, ale i świata, m.in. także z Michałem Boymem SJ. W drugiej połowie XVII wieku Adam Kochański (1631-1700), profesor w Moguncji, Bambergu, Florencji, Pradze, Ołomuńcu, Wrocławiu i Warszawie, w latach 1680-1691 kapelan króla Jana Sobieskiego, publikuje w „Acta Eriditorum” artykuły z zakresu matematyki i mechaniki. Prowadzi też korespondencję z Leibnizem i wieloma uczonymi z Zachodu⁴⁷.

Towarzystwo Jezusowe na rynkach, w kościołach parafialnych i w wioskach prowadziło miejskie misje ludowe (*missio pure ruralis*) oraz misje zagraniczne. Jezuici litewscy skoncentrowali się na kierunku wschodnim – Łotwie i Białorusi. Inne tereny to prawosławny Wschód – Ruś, a także kraje o wpływach muzułmańskich: Krym, Mołdawia, Konstantynopol i Persja. Jezuici polscy krótko gościli także w stacjach

⁴⁴ Tamże, J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, Kraków 1973, s. 242-251, 379-384.

⁴⁵ Athanasius Kircher, niemiecki jezuita, typowy naukowiec gabinetowy, uczoney z XVII wieku, zainteresowany głównie naukami ścisłymi, choć i humanistyczne nie były mu obce. Żądny wiedzy, korzystał ze źródeł dostarczanych przez Michała Boyma. Obaj byli przyjaciółmi, pochłoniętymi tą samą pasją, tj. badaniem rzeczy nowych, kontrowersyjnych i intrygujących, tutaj – ciągle tajemniczymi Chinami. Kircher miał ponad 760 korespondentów na całym świecie – byli to przede wszystkim jezuitcy misjonarze, a jednym z nich był właśnie Michał Boym, który przyczynił się do powstania *China Illustrata* 中國圖畫, zawierającej obfitą wiedzę na temat Chin. Jak Kircher sam wyjaśnia, to pierwsze tłumaczenie Boyma kamienia Syngrafu stało się iskrą zapalającą umysł Kirchera do dalszych badań i poszukiwań. Zob. więcej: E. Jarmakowska, „*China Illustrata*” Athanasiusa Kirchera wobec badań naukowych Michała Boyma, [w:] W. Mikołajczak i M. Miazek (red.), *Seria Sino-latinica. Studia boymiana*, Gniezno 2004, s. 186.

⁴⁶ L. Grzebień, *Wkład jezuitów...*, dz. cyt., s. 29-30. Zob. także K. Targasz, *Polscy korespondenci Atanazego Kirchera i ich wkład w jego dzieło naukowe*, [w:] „*Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*”, z. 12, *Historia Nauk Społecznych*, Warszawa 1968, s. 135-145.

⁴⁷ E. Elter, A. Kochański, *Najwybitniejszy przedstawiciel Polski na europejskim terenie naukowym u schyłku XVII wieku*, [w:] „*Sacrum Poloniae Millennium*”, nr 1, 1954, s. 209-251.

misyjnych w Petersburgu i Moskwie, a od roku 1645 – w Mołdawii, Besarabii i Persji.

Od momentu przybycia jezuitów do Polski wielu z nich pragnęło poświęcić się pracy misyjnej w Chinach. W XVII wieku zaledwie trzem jezuitom polskim udało się zrealizować upragniony zamiar. Jednym z nich był Andrzej Rudomina⁴⁸ (1595-1632), który pracował w Chinach od 1626 roku i w języku chińskim napisał dwa dzieła ascetyczne. Drugim był Jan Mikołaj Smogulecki⁴⁹ (Johannes Nikolaus – 1610-1656), matematyk i astronom, który przybył do Nanking 南京 w 1645 roku. Jego uczeń, Lie Fong-tsu opublikował astronomiczne dzieła nauczyciela. Trzecim, najśłynniejszym spośród polskich jezuitów w Chinach, był Michał Piotr Boym⁵⁰ który przybył do Tonkinu w 1645 roku.

Zakończenie

Jak pokazuje niniejszy artykuł, wpływy i znaczenie jezuitów polskich⁵¹, zarówno od strony intelektualno-kulturowej, edukacyjnej, pisarskiej czy duchowej – były ogromne. Wielu jezuickich i innych historyków kultury uważa, że „kultura zachodnia sięgała na Wschód tak daleko, jak sięgały wpływy szkół jezuickich. Ze szkół jezuickich zaś najdalej sięgała swymi wpływami Akademia Wileńska. Jej oddziaływanie jest widoczne nie tylko na ziemiach litewskich i polskich – decydujący wpływ wywierała też na Łotwę i Białoruś. Od końca XVI wieku jezuita odgrywali zatem niezwykle ważną rolę religijną i kulturalną na terenie całej niemal Europy środkowo-wschodniej”⁵², chociaż w swych działaniach niejednokrotnie ponosili porażki, szczególnie wtedy, kiedy uparcie dążyli do otwarcia własnych akademii. Jednym ze skutków owych niepowodzeń był brak dobrej konkurencji pomiędzy wyższymi uczelniami, co z kolei doprowadziło do obniżenia poziomu nauczania wyższego w Polsce. Należy stwierdzić, że chociaż w niektórych jezuickich kolegiach prowadzono nauczanie na poziomie akademickim, to jednak niemożność nadawania stopni akademickich nie zachęcała studentów do pobierania tam nauki. Faktem jest jednak, że Akademia Wileńska dzięki kontaktom z Zachodem stała się pomostem intelek-

⁴⁸ M. Kałuski, *Polska i Chiny 1246-1996. Szkice z dziejów wzajemnych kontaktów*, Warszawa 2004, s. 6.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ J. Kołacz, *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków 2006, s. 15-21.

⁵² L. Grzebień, *Wkład jezuitów...*, dz. cyt., s. 29-30.

tualno-kulturowym Wschodu i Zachodu⁵³. Dzięki znanemu matematykowi i astronomowi Marcinowi Poczobutt-Odlanickiemu, który w latach 1780-1799 był także jej rektorem – promowała astronomię. Z perspektywy historycznej należy wyrazić ubolewanie, że nigdy nie dopuszczono jezuitów do otwarcia uczelni w Polsce, dzięki czemu nieco inaczej potoczyłaby się historia polskiej nauki, a także – czego nie można wykluczyć – losy naszego narodu. Niemniej jednak, jezuita zostawili na zawsze pieczęć swojej żywej i niezapomnianej obecności, której nie można wymazać z kart dorobku naukowego, z osiągnięć rozwoju intelektualnego i duchowego.

Streszczenie

Wkład zakonu jezuitów w rozwój szkolnictwa i nauki polskiej nie może być przeceniony. Działalność naukowa, walka o obronę języka polskiego i tożsamości narodowej po rozbiorach, łatwość adaptacji do nowych miejsc i warunków socjo-politycznych – wszystko to stanowi o cennym dziedzictwie Polski. Założyciel Towarzystwa Jezusowego, Ignacy Loyola, początkowo nie miał zamiaru koncentrowania działalności zakonu wokół nauki i nauczania – stawiając sobie za cel raczej szeroko pojętą ewangelizację. Rychło okazało się jednak, że skuteczna ewangelizacja wymaga takiego poziomu elokwencji i erudycji, jakiego młodym zakonnikom nie był w stanie zapewnić żaden z działających w ówczesnej Europie uniwersytetów. Aktywna współpraca jezuitów z uniwersytetem w Mesynie i założenie własnej szkoły tamże – na zawsze ukierunkowały ich cel na edukację młodzieży. To Hieronim Nadal zorganizował cały system nauczania, opierając go na tzw. *modus parisiensis*. Studia przebiegały według kolejnych stopni: ukończywszy humaniorum – absolwenci mogli podjąć studia filozoficzne, a dopiero po ich ukończeniu – studia teologiczne, prawnicze lub medyczne.

Chociaż polska prowincja powstała w roku 1576 – pierwsze kolegium jezuickie, dzięki inicjatywie biskupa Stanisława Hozjusza, powstało w Rzeczypospolitej Obojga Narodów na Warmii – w dzisiejszym Braniewie, w roku 1565. W roku 1579 król Stefan Batory podniósł jezuickie kolegium w Wilnie do rangi akademii, a 2 lata później powstała Akademia Lwowska. Gdyby nie upór Akademii Krakowskiej, mogłoby w Polsce działać o wiele więcej szkół, kolegiów, a może nawet akademii. Jezuita zdołali jednak zrealizować inne ze swoich śmiałych zamierzeń: wysłali trzech misjonarzy do ewangelizowania Chin.

⁵³ V.J. Dominuco (red.), *The Jesuit Ratio Studiorum...*, dz. cyt., s. 127-135.

Abstract

The contribution of the Jesuits' Order into the development of Polish education system and science cannot be overestimated. Their scientific activity, the fight in defence of Polish language and national identity after the partitions of Poland, the easiness in adapting to new places and socio-political conditions – all these constitute precious heritage of Poland. Ignatius of Loyola, the Society of Jesus' founder did not at first plan to concentrate the Order's activities around science and teaching – he rather aimed at widely comprehended evangelisation. Quickly, however, it occurred that successful evangelisation requires such a level of eloquence and erudition that none of the at that time operating universities in Europe could offer to young monks. Jesuits' active co-operation with the university of Messina and the foundation of their own school there – directed their target onto the education of youth. It was Jerónimo Nadal who organised the whole educational system basing it upon so called *modus parisiensis*. The studies were conducted according to subsequent grades: having completed a humaniorum – the graduates might take up studies in philosophy and only after completing them – theological, legal or medical studies.

Although Polish Jesuits' province was established in 1576 – the first Jesuit college, thanks to bishop Stanislaus Hosius' initiative, was founded in the Polish-Lithuanian Commonwealth, in Warmia – in today's Braniewo, in 1565. In 1579, the king Stephen Báthory of Poland raised the college in Vilnius to the rank of an academy and two years later the Lvov Academy was established. If the Cracow Academy was not that obstinate – there would be far more schools, colleges or even academies established and active in Poland. However, the Jesuits managed to realise another of their wildest dreams: they sent three missionaries to evangelise China.